



AGATA COMBIK

redaktor wydania

Wielki Post – czas kroczenia za Chrystusem Drogą Krzyżową, czas szukania „swoich własnych ścieżek” na drogach modlitwy, postu i jałmużny... Niektórzy odnajdują je w służbie niepełnosprawnym fizycznie czy umysłowo, o czym wspomina Anna Włodarczyk w reportażu o Warsztacie Terapii Zajęciowej; inni podejmują śmiało decyzje wyjazdu do Afryki, by tam pomagać potrzebującym. Czy mnie stać na najdrobniejszy choćby akt wyrzeczenia, gest miłości? Przypominamy również o Drodze Krzyżowej tysięcy ludzi, którzy zginęli zamordowani w Katyniu czy w innych miejscach zagłady. Pamięć o nich to także jeden z obowiązków miłości. ■

ZA TYDZIEŃ

■ Specjalny DODATEK NA TEMAT SAKRAMENTU POJEDNANIA

Obchody 66. rocznicy zbrodni katyńskiej

Groby wołają o prawdę

„Jak trudno przyznać się do zbrodni! Ale prawda, chociaż byśmy ją zabetonowali, i tak wyjdzie na wierzch. Tak samo będzie z prawdą o Katyniu” – mówił 5 marca abp Marian Gołębiewski.

Tego dnia minęła 66. rocznica podjęcia przez radzieckie władze decyzji, na mocy której zamordowano strzałem w tył głowy blisko 22 tys. polskich oficerów. Egzekucje polskich jeńców z obozów NKWD w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie odbyły się w Katyniu, Charkowie, Smoleńsku i Kalininie. Tam też pochowano w masowych mogiłach ciała pomordowanych. Do dnia dzisiejszego zbrodni nie została rozliczona – ostatnia decyzja rosyjskiej Głównej Prokuratury Wojskowej kwestionuje mord katyński jako część represji stalinowskich.

Rocznicowe uroczystości we Wrocławiu przebiegały jednak „w duchu przebaczenia dla oprawców”, a przede wszyst-



IZABELA MAŁYGA

kim miłości dla pomordowanych. Ich bliscy, zrzeszeni w Stowarzyszeniu Dolnośląska Rodzina Katyńska, przybyli do wrocławskiego kościoła garnizonowego, by uczestniczyć w uroczystej Mszy św. Przewodniczył jej i homilię wygłosił abp Marian Gołębiewski. Metropolita zwrócił się do przybyłych w imieniu pomordowanych: „Oni chcieliby, aby Polska była mniej kłótniwa, bardziej har-

Uczestnicy uroczystości złożyli wieńce i zapalili znicze pod Pomnikiem Ofiar Zbrodni Katyńskiej

monijna i sprawiedliwa, abyśmy lepiej pracowali dla wspólnego dobra. A my mamy wobec nich wielki dług wdzięczności”.

Po Mszy św. odmówiono modlitwę ekumeniczną z udziałem przedstawicieli Kościołów prawosławnego i ewangelicko-anglikańskiego, których wyznawcy również ponieśli śmierć z rąk NKWD.

IZABELA MAŁYGA

MÓJ BÓG WYCIĄGA DO MNIE RĘCE



AGATA COMBIK

Zwyciężonymi rękami przedstawiane jest Dzieciątko w żłóbku, w podobnym geście ukazują nam się Chrystus sięgający po Krzyż i konający. Na ten szczególnie gest, znak Bożej miłości, uwagę zwrócił rektor wrocławskiego seminarium ks. Marian Biskup w homilii wygłoszonej 5 marca w parafii pw. Bożego Ciała i MB Częstochowskiej w Wierzbicach. W czasie Eucharystii w parafialnym kościele rektor poświęcił odnowione stacje Drogi Krzyżowej. Ich renowacja została podjęta dzięki staraniom proboszcza ks. prał. Andrzeja Ćwika oraz ofiarności grona darczyńców. Korzystając z okazji, ks.

Malowane na płótnie stacje Drogi Krzyżowej załśniły nowymi barwami

M. Biskup złożył parafianom podziękowania za ich modlitewną pamięć i ofiarność wobec wrocławskiego seminarium

AGATA COMBIK

Bogu się mówi – tak



Recytację wierszy ks. J. Twardowskiego rozpoczął Maciek z klasy V (na zdjęciu po prawej)

KOTOWICE. Twórczość ks. Jana Twardowskiego, patrona katolickiej szkoły podstawowej w Kotowicach, była tematem zorganizowanej tam w czwartek 2 marca „Kawiarenki Literackiej”. W pierwszej części spotkania uczniowie przysłuchiwali się czytaniem przez rodziców opowiadaniom, pochodzącym z książki „Patyki i patyczki”. W drugiej – dzieci recytowały dorosłym wybrane wiersze księdza Jana. Ostatnim z kilkunastu zaprezentowanych utworów był wiersz „Tak”. Pojawiające się

w nim trzy razy słowa „Bogu się mówi – tak” stanowiły motto czwartkowego spotkania. „Kawiarenkę Literacką” prowadzi Paulina Wesołowska – pracująca w szkole od roku polonistka. Nauczycielkę miło zaskoczyła znajomość twórczości patrona szkoły wśród uczniów. Bez problemu znalazła chętnych do recytacji wierszy ks. J. Twardowskiego. Natomiast pomysł, aby rodzice aktywnie uczestniczyli w spotkaniu, zrodził się jako odpowiedź na akcję „Cała Polska czyta dzieciom”.

40-lecie parafii w Kuropatniku

JUBILEUSZOWĄ MSZĄ ŚW. rozpoczęły się obchody 40-lecia erygowania parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Kuropatniku, w dekanacie Strzelin. Uroczystość, która odbyła się 26 lutego, zgromadziła wielu parafian, a także księży z okolicznych wspólnot, z dzieka-

nem ks. Stanisławem Włodarskim na czele. Ksiądz prałat Jan Tympalski, wieloletni duszpasterz strzeleński, przedstawił rys historyczny parafii. To, że powstała w tamtych realiach politycznych uznał za cud. Ciekawostką jest, że proboszczem wspólnoty w Kuropatniku od 40 lat jest ks. prałat Norbert Łukaszczyk (na zdjęciu), wielce zasłużony dla wielu pokoleń tamtejszych mieszkańców. W uznaniu dla jego ofiarnej pracy duszpasterskiej władze Strzelina, na wniosek Akcji Katolickiej, rady parafialnej i lokalnych organizacji społecznych, przyznały ks. Łukaszczykowi tytuł honorowego obywatela miasta. Uroczystego aktu nadania tego tytułu dokonał 26 lutego burmistrz Strzelina Jerzy Matusiak i przewodniczący Rady Miasta Jerzy Put.



BARBARA ZIÓLKOWSKA

W Radiu Rodzina

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH SŁUCHACZY Radia Rodzina do wspólnej modlitwy w okresie Wielkiego Postu. Transmisje wielkopostnych nabożeństw z archikatedry wrocławskiej nadawane są w piątki o godz. 18.00 (Droga Krzyżowa) i w niedzie-

le o godz. 18.00 (Gorzkie Żale). Radio Rodzina (92 FM) prezentuje co tydzień najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego” w soboty o godz. 20.30 i w niedziele o 9.40. Polecamy również dział „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji www.archidiecezja.wroc.pl.

Rocznicowe Złote Cegły

DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE „PRYZSTAŃ” świętowało 26 lutego drugą rocznicę istnienia. Sprawowanej z tej okazji uroczystej Mszy św. przewodniczył abp Marian Gołębiwski. Po Eucharystii studenci wręczyli Złote Cegły Metropolice i przełożonej prowincjalnej Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej s. M. Immaculacie Kiepurze. Jest to wyróżnienie za znaczny wkład w funkcjonowanie duszpasterstwa. Dzięki arcybiskupowi posługę w nim pełnią księża z wrocławskiego seminarium. Siostrze pro-

wincjalnej zawdzięcza ono m.in. lokum na terenie klasztoru sióstr niepokalanek przy ul. kard. B. Kominka we Wrocławiu. Po Mszy św. członkowie duszpasterstwa i goście uczestniczyli w specjalnym wieczorku poetyckim. Obejrzeni także film z wypowiedziami „przystankowiczów” na temat swoich duszpasterzy i zdjęcia przedstawiające działalność „Przystani”. Od samego początku duszpasterstwem kieruje s. Sybilla Kołtan. Z grona księży posługę w „Przystani” najdłużej pełni ks. Adam Luźniak, wicedyrektor wrocławskiego seminarium.

Kawiarenka poza czasem

NA KARŁOWICACH we Wrocławiu studenci z franciszkańskiego Duszpasterstwa Akademickiego „Antoni” po raz kolejny wystąpili z programem artystycznym. Zaprezentowali widzom poezję śpiewaną różnych krajów Europy. Ze sceny rozbrzmiewały słowa m.in. angielskich, francuskich, rosyjskich i oczywiście polskich piosenek. Wystrój sceny i teatralnej sali utrzymano w konwencji kawiarenki, a cały program nosił tytuł „Kawiarnia poza czasem”. Ponadgodzinny spek-

takl muzyczny (na zdjęciu) we wtorek 28 lutego obejrzało kilkadziesiąt osób. To nie pierwsza inicjatywa artystyczna DA „Antoni”. Od ponad roku wystawiają oni musical o św. Franciszku, a co kilka miesięcy zapraszają studentów i mieszkańców parafii pw. św. Antoniego, przy której działa duszpasterstwo, na wieczorki poetyckie. Szczegóły dotyczące kolejnych inicjatyw twórczych studentów można znaleźć na stronie: www.antoni.wroc.pl.



TOMASZ LEPIŃSKI

Warto wiedzieć

■ Z OKAZJI PIERWSZEJ ROCZNICY ŚMIERCI JANA PAWŁA II archidiecezjalne katolickie Radio Rodzina przy współpracy z Portem Lotniczym im. Mikołaja Kopernika we Wrocławiu organizuje pielgrzymkę do grobu Papieża Polaka. Jednodniowy wyjazd odbędzie się 18 marca. Wylot – czarterowym samolotem – planowany jest o 7.15 z wrocławskiego lotniska, powrót tego samego dnia o 22.30. W programie przewidziane są nawiedzenie papieskiego grobu oraz Msza św. w Bazylisce św. Piotra. Pielgrzymka odbywa się pod honorowym patronatem abp. Mariana Gołębiowskiego. Patronat medialny objęły redakcje wrocławskiego „Gościa Niedzielnego” oraz „Niedzieli”. Więcej informacji uzyskać można w sekretariacie Radia Rodzina (tel. 071 32 71 197).



■ NA DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI, 18 marca w godz. od 10.00 do 14.00, zaprasza Prywatne Gimnazjum Salezjańskie im. św. Edyty Stein. W programie przewidziane są m.in. teatralny występ uczniów, prezentacja poszerzonych programów i dorobku szkoły, zapoznanie się z wyposażeniem budynku szkolnego. Gimnazjum mieści się przy ul. B. Prusa 78. Warto także odwiedzić stronę www.wroc.salezjanie.pl

■ „HISTORIA MIŁOŚCI, KTÓRĄ OPOWIADA NAM BIBLIA” – wykład pod tym tytułem usłyszymy w czasie kolejnego spotkania z cyklu „Verbum cum musica”, które odbędzie się 19 marca w auli PWT o godz. 17.00. Wykład, nawiązujący do pierwszej encykliki Benedykta XVI, wygłosi bp Andrzej Siemieniowski. W części artystycznej wystąpi chór „Marianum” z kościoła uniwersyteckiego we Wrocławiu.

Popielec w katedrze

Post – wezwanie do nawrócenia

Tłumy wiernych zgromadziły się na Mszy św. w katedrze wrocławskiej w Środę Popielcową, 1 marca.

Eucharystii przewodniczył metropolita wrocławski abp Marian Gołębiowski. „Na początku Wielkiego Postu Kościół wzywa nas do nawrócenia. Mamy dokonać radykalnego zwrotu w naszym życiu” – mówił w homilii metropolita. Odnosząc się do odczytanego w liturgii słowa fragmentu Ewangelii, zwrócił uwagę na środki prowadzące do wewnętrznej przemiany człowieka: jałmużnę – szczerzy przejaw miłosierdzia wobec bliźnich, modlitwę – przybliżający do Boga „oddech chrześcijańskiej duszy”, a także umartwienia i wyrzeczenia – podejmowane zawsze w skrytości i cichości serca.



Poświęconym przez abpa Mariana Gołębiowskiego popiołem kapłani i diakoni posypali głowy wiernych zgromadzonych na Eucharystii w katedrze wrocławskiej

Po homilii metropolita błogosławił popiół na posypanie głów wiernych i jako pierwszy przyjął ten znak pokuty z rąk bpa Edwarda Janiaka. Sro-

dową liturgię w katedrze ubogacił śpiewem chłopięcy chór archidiecezji wrocławskiej „Pueri Cantores Wratislavienses”.

KUBA ŁUKOWSKI

Podyskutujmy o naszej wierze

Spowiedź – szansa na pokój z Bogiem

Czy spowiedź w dzisiejszych czasach ma jeszcze sens, czy współczesny człowiek faktycznie może się ubogacić w konfesjonale? Jak dobrze się spowiadać i kiedy najlepiej?

To tylko niektóre pytania, które często nasuwają się na myśl, szczególnie teraz, gdy zbliżają się święta wielkanocne. Wielu z nas boi się konfesjonatu, niektórzy negują wartość dokonywanych w nim wyznań.

Redakcja „Gościa Niedzielnego” wraz z wrocławską wspólnotą charyzmatyczną Hallelu Jah i związanym z nią internetowym

serwisem „Apologetyka” zaprasza do wspólnego zmierzenia się z tym zagadnieniem. Do GN, który ukaże się za tydzień, 19 marca, zostanie dołączony dodatek „Podyskutujmy o naszej wierze. Spowiedź – szansa na pokój z Bogiem”.

Znajdą się w nim świadectwa związane ze spowiedzią, zarówno osób świeckich, jak i kapłanów. Znajdą się tam także wyjaśnienia najważniejszych kwestii teologicznych dotyczących sakramentu pojednania.

Przedłużeniem refleksji nad spowiedzią będzie pierwsze z zaplanowanej serii spot-

kań „Szukam odpowiedzi”. Odbędzie się 19 marca w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. W dyskusji panelowej wezmą udział: bp Andrzej Siemieniowski, asystent kościelny Hallelu Jah, Jacek Wiszniowski, lider tej wspólnoty, liturgista ks. Paweł Cembrowicz, katecheta Tomasz Piechnik, ks. Włodzimierz Wołyniec, teolog, i Małgorzata Juźwin, autorka jednego ze świadectw opublikowanych w dodatku „Porozmawiamy o naszej wierze”. Początek debaty o godz. 19.00.

Ks. JANUSZ GORCZYCA



Sonda

CZYM JEST WARSZTAT

MACIEK JABLONKA
WIELOLETNI UCZESTNIK WTZ



– Warsztat to są „Misie”! Bardzo tu fajnie jest i wesoło. Na spacerach można chodzić, do kina, teatru, ogrodu...

Niedawno zrobiliśmy bałwan. Teraz będziemy grali w bajkę „Królewna Śnieżka” i ja będę księciem! Gdyby nie było warsztatu, to bym się nudził w domu. Tutaj pracuję. Swoją wypłatę (symboliczną) oddaję mamie na wakacje.

HANNA JABLONKA MAMA MAĆKA



– Warsztat jest bardzo potrzebny. Mąż (Stanisław Jablonka) zakładał go z myślą o niepełnosprawnych, żeby przygotowywali się tu do pracy, wyrobili sobie poczucie obowiązku. W warsztacie niepełnosprawni uczą się, pracują, mają przyjaciół, urozmaicenie, różnorodne wyjścia, wyjazdy. Malują tutaj i mają wielką frajdę, że dostają nagrody i że inni to oglądają.

GRZEGORZ KRZYKWA
KIEROWNIK WTZ „WSPÓLNOTA”



– Ta praca pozwoliła mi zobaczyć w osobach niepełnosprawnych umysłowo swoich przyjaciół, którym mogę jakoś pomóc. Wyzywam się w tej pracy interdyscyplinarnie – jako organizator, propagator twórczości ludzi niepełnosprawnych, specjalista od reklamy, krytyk sztuki... Odnalazłem tu swoje miejsce. Mam świadomość, że wiele jest do zrobienia. Trochę się dokładamy pracą naszego WTZ do polepszenia sytuacji – zmiany nastawień społecznych, pozycji ludzi niepełnosprawnych.

Trzeba mieć



Tym, co mnie najbardziej cieszy w ostatnich latach, jest coraz głębsze zhumanizowanie społeczeństwa.

tekst i zdjęcia
ANNA WŁODARCZYK

Sporo jest przejawów troski o zdrowie fizyczne, psychiczne i duchowe ludzi oraz zaangażowania w rozwój poszczególnych sfer ich osobowości. Postęp ten dostrzegam na każdym kroku – począwszy od zatrudniania psychologów i logopedów w przedszko-

lach, przez artystyczne inicjatywy bibliotek, domów kultury, projekty, takie jak „Rodzic po ludzku” czy utworzenie „Niebieskiej Linii”, aż po rozpowszechnianie idei rodzinnych domów dziecka.

W parku Szczytnickim

Jedną z takich inicjatyw, które napelniają mnie wiarą w dobrą i ludzką przyszłość, są fundacje działające na rzecz osób niepełnosprawnych. Znaczna część wrocławian natknęła się zapewne podczas spacerów po parku Szczytnickim na pawilon „Pod Misiami” (faktycznie przy budynku stoją dwa okazałe misie). W tym miłym zakątku znajdują się Warsztat Terapii Zajęciowej „Wspólnota”, ośrodek dzien-

Terapeutka Renata Banaś-Perek z podopiecznym Jackiem w pracowni ceramicznej

go pobytu dla ludzi dorosłych, niepełnosprawnych umysłowo. Budynek jest stosunkowo niewielki i zasadniczo mieści pięć pracowni (tkacko-krawiecka, ceramiczna, introligatorsko-papiernicza, kulinarna i stolarska). W małym pokoju na końcu korytarza, obwieszonym (jak zresztą i cały ośrodek) pracami podopiecznych oraz różnego rodzaju fiszkami z adresami, wizytówkami, rezyduje skromnie kierownik Grzegorz, niezwykle połączenie dobrego serca ze zmysłem organizacyjnym. Ośrodek powstał i działa dzięki Fundacji im. Brata Alberta, która niesie pomoc ludziom niepełnosprawnym umysłowo. W planach jest rozszerzenie działalności WTZ, zagospodarowanie nowego obiektu i remont obecne-

pii Zajęciowej „Wspólnota” we Wrocławiu

Ć otwartą duszę



go, niemniej wszystko zależy od władz miasta i sponsorów.

Życie „Pod Misiami”

Przez pięć dni w tygodniu spotykają się tam, skoro świt, terapeuci i podopieczni, dowożeni busami, bądź odprowadzani przez bliskich. Rozkład dnia jest względnie stały – zajęcia w pracowniach (gdy jest ciepło, to w plenerze), z przerwami na herbatę i śniadanie, czasami indywidualne spotkania z rehabilitantkami, logopedą, psychologiem („Ona jest taka fajna i wymyśla różne zabawy!” – mówi z entuzjazmem Maciek). A co w pracowniach? Powstają tu czasami, a nawet dość często, prawdziwe dzieła sztuki, nagradzane w konkursach, wystawiane w galeriach. Co to będzie? – pytam u plastyków. – Kościół Świętej Rodziny –

odpowiada Zdzych, „specjalista” od wrocławskich świątyń.

Tymczasem Jasiek tuszem i akwarelami maluje impresjonistyczny staw, Ola z upodobaniem wybiera kamyki, pod okiem Renaty wypiekają się ceramiczne cuda. Przy śniadaniu można liczyć na jakąś niespodziankę ze strony pracowni kulinarnej. Życie ośrodka to także rozliczne imprezy okolicznościowe – mikołajki, wigilia, bal karnawałowy, eliminacje do „Albertiany”, kiermasze, wycieczki. „Grzegorz pewnie znów coś wymyśli” – mówią terapeuci z przymrużeniem oka w okresach względnego spokoju. „Trzeba mieć otwartą duszę i widzieć daleko!” – kwituje kierownik. To poniekąd wynika z zasad, jakimi kierują się fundacja i ośrodki przez nią prowadzone. Choć jest organizacją świecką, opiera się na nauce społecznej Kościoła. W funkcjonowaniu WTZ „Wspólnota” przejawia się to na różne sposoby, głównie w nastawieniu ludzi do siebie, a także w modlitwie przed posiłkami, w Mszach św. na terenie ośrodka czy wyjazdach pielgrzymkowych. „Lubimy się, że nie wiem co!” – mówi Wojtek.

„Ja jestem wierzący. Chodzę do kościoła, czytam Biblię, spowiadam się, jak coś nabroję mamie” – wyznaje Maciek z dumą. Atmosfera radości i życzliwości narzuca się przybywszom z zewnątrz, choć oczywiście niekiedy dochodzi też do konfliktów między podopiecznymi. Jak wszyscy, mają swoje sympatie i antypatie.

Uczestnicy

Są ludźmi w różnym wieku, między 20. a 50. rokiem życia (zdarzają się i starsi), ze znacznym stopniem niepełnosprawności umysłowej. Na ogół przychodzą tu z przyjemnością i trudno usłyszeć jakieś słowo krytyki. „Wszystko mi się tu podoba”

– mówi Ania, i nie jest odosobniona w swej opinii.

Warsztat, jak sami określają, to dla nich miejsce pracy, rozrywki, spotkania. Terapeuci zaznaczają, iż ośrodek pełni głównie funkcję uspołeczniającą, rozwija w uczestnikach umiejętności wchodzenia w relacje, uczy samodzielności (o jaką często nie podejrzewają ich nawet rodzice). Wiele się tu wymaga, ale z obowiązkami wiąże się także praca i przyjemności, takie jak wyprawy na zakupy, parzenie kawy, możliwość dysponowania własną „wyplatą”. Wszystko to stanowi część terapii, która ma przygotować ich do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym, w tym także do podjęcia pracy. Cele, które są realizowane, zależą ponadto od indywidualnych braków i potrzeb. Faktem jest, że praca terapeutyczna z ludźmi

dorośli jest o wiele trudniejsza niż z dziećmi, a osiągnięcie wyraźnych efektów wymaga dużo czasu. Tu także można odczuć pozytywną zmianę ostatnich lat – lepsze jest diagnozowanie niepełnosprawnych, trafniej dobierane terapie, coraz więcej specjalistów – pedagogów, psychologów, fizjoterapeutów.

Problemy

Są poważne i na szczęście coraz więcej się o tym mówi. Nie jest to już tylko kwestia schodów i krawężników, jak się powszechnie mniema, ale chodzi także o brak pracy, problemy z emocjonalnością, seksualnością, brak pełnej akceptacji społecznej, zwłaszcza osób niepełnosprawnych umysłowo. Dużo już zrobiono, ale wiele jeszcze trzeba uczynić. ■



MOIM ZDANIEM

EWA WÓJCİK

kierownik Działu Adaptacji Osób Niepełnosprawnych MOPS we Wrocławiu

W we Wrocławiu jest ok. 90 tys. osób niepełnosprawnych. Dział Adaptacji Osób Niepełnosprawnych ma za zadanie pomagać im w przystosowaniu się do sytuacji, w której się znalazły. Organizuje turnusy rehabilitacyjne, warsztaty terapeutyczne, imprezy integracyjne, dofinansowuje ze środków PFRON-u zakup sprzętu rehabilitacyjnego, ortopedycznego, pomaga najbardziej. Około 200 osób ma miejsca we wrocławskich Warsztatach Terapii Zajęciowej, w planach jest utworzenie Zakładu Aktywności Zawodowej, który będzie miejscem zdobywania praktyki zawodowej.

Problemy ludzi niepełnosprawnych dotyczą głównie braku pieniędzy na leczenie, rehabilitację. Ponadto, ze względu na skomplikowane formalności, wciąż mało proponuje się im pracę. Często sami niepełnosprawni nie chcą podejmować pracy. Pozytywną zmianą ostatnich lat jest to, iż coraz lepiej sobie radzą, jednoczą się w stowarzyszenia, pomagają w codziennych sprawach. Zwiększyła się też świadomość społeczna, że niepełnosprawny to taki sam człowiek jak my; nie wiadomo kiedy i kto z nas taki się stanie. Każdy się zestarzeje i będzie potrzebował pomocy.

Inicjatywa podopiecznych wrocławskich salezjanów

Licealiści pojedą do Ghany

Dwunastu młodych mieszkańców Wrocławia i Bonn wyjedzie podczas wakacji do Ghany w Afryce.

Są uczniami liceum salezjańskiego, działającego przy parafii pw. Chrystusa Króla (ul. Zachodnia), oraz arcybiskupiego gimnazjum z Bonn. „Nasza młodzież będzie pracowała jako wolontariusze na rzecz dzieci ze szkoły salezjańskiej w Sunyani w północnej Ghanie – mówi ks. Jerzy Babiak, dyrektor liceum, a zarazem koordynator egzotycznej wyprawy. – Celem wyjazdu jest pomoc w budowie pomieszczeń szkolnych oraz praca dydaktyczno-rekreacyjna z tamtejszymi dziećmi”.

Pomysł zrodził się z inicjatywy młodzieży w pierwszych dniach stycznia 2005. Aby pomóc afrykańskim kolegom, uczniowie z Polski i Niemiec muszą, pod opieką nauczycieli, zdobyć także pieniądze na cały projekt – ogółem 40 tys. euro. Spora część, jak łatwo się domyślić, to koszty przelotu i pobytu. Ale młodym wilkom pomysłów nie brakuje. Już zapowiadają na przykład, że będą sprzedawali własnoręcznie wykonane kartki świąteczne oraz ciasto. Część środków spodziewają się otrzymać w ramach współpracy z Wolontariatem Misyj-



ARCHIWUM SALEZJANSKIEGO LICEUM

nym – Młodzież Świata, poprzez rozpowszechnienie akcji odliczenia 1% podatku od dochodów. Podopieczni salezjanów chwalą się, że swoją inicjatywą zaurczyli samego kard. Joachima Meisnera. Arcybiskup Kolonii, kiedy dowiedział się o planach polsko-niemieckiej grupy nastolatków, postanowił przekazać im 3000 euro.

Wyjazd do Ghany to także okazja do ściśnienia kontaktów wzajemnych pomiędzy obiema europejskimi szkołami. W ramach przygotowań do projektu afrykańskiego wiosną ubiegłego roku młodzież z Wrocławia go-

Spotkanie z kardynałem Joachimem Meisnerem

ciła w Bonn. Jesienią natomiast uczniowie z Niemiec przyjechali do Polski. „O ile praca nie wymaga wielu przygotowań, to zajęcia dydaktyczne z afrykańskimi dziećmi wymagają precyzyjnego zaprojektowania. Ale nasza młodzież jest zdolna, więc da sobie radę” – mówi z przekonaniem ks. J. Babiak.

Ks. JANUSZ GORCZYCA

Republika Ghany położona jest w zachodniej Afryce, nad Oceanem Atlantyckim. Graniczy z Togo, Burkina Faso i Wybrzeżem Kości Słoniowej. Ghana ma blisko 21 mln mieszkańców.

Kościół pw. św. Wojciecha w Niemczy

Remont pilnie potrzebny

Podanie mówi, że św. Wojciech jako biskup Pragi, przemierzając drogę do Wrocławia, zatrzymał się w Niemczy.

Świadkiem tej niecodziennej wizyty miał być niewielki kościół na cmentarzu, przy ulicy Gumińskiej, noszący imię Świętego. Podania, które przetrwały do czasów dzisiejszych, zakładają, że świątynia została wystawiona jeszcze za życia swego patrona. W roku 1039 miejscowa ludność modliła się tutaj przy zwłokach Wojciechowych, podczas ich przewiezienia z Gniezna do Pragi. Po tym zdarzeniu obiekt zyskał rangę kościoła pielgrzymkowego. O jego wielkim znaczeniu świadczy fakt, iż w 1137 r., podczas spotkania Bolesława Krzywoustego z księciem czeskim Sobiesławem, odbył się w nim chrzest księcia Waclawa II, późniejszego króla Czech.

Wzniesienie kościoła dało impuls do fundowania kolejnych świątyń w Niemczy.

W tym kościele modlono się przy trumnie z ciałem św. Wojciecha

Co więcej, dokumenty archiwalne podają, że w roku 1244 budowla była świadkiem podpisania dokumentu wydanego przez Bolesława Rogatkę w sprawie budowy katedry we Wrocławiu i otrzymanych na tę okoliczność przywilejów.

Podczas kolejnych wieków obiekt był przebudowywany i przechodził w ręce protestantów. Obecna forma kościoła pochodzi z II poł. XIX w. Wtedy to prawdopodobnie

powstały drewniany strop i empora muzyczne oraz wieża.

Obecnie budynek jest bardzo zniszczony i wymaga gruntownego remontu. Szczególnie konstrukcja wieżyczki uległa poważnym uszkodzeniom. Konieczna jest również wymiana posadzki. Miejscowa parafia wraz z Towarzystwem Miłośników Niemczy i Ziemi Niemczańskiej podjęła się więc odbudowy świątyni. Prace rozpoczęto w roku 2005. Całkowity koszt przedsięwzięcia to kwota ponad 600 000 zł.

Obecnie Niemcza należy do diecezji świdnickiej, ale ks. Henryk Sobolik, tamtejszy proboszcz, wciąż jest związany z Wrocławiem i wierzy, że Dolnoślązacy nie odmówią pomocy niemczanom, troszczącym się o wojciechową świątynię, a remontować trzeba w niej wszystko.

MAGDALENA DROGOSZ

Osobom chcącym wesprzeć remont, podajemy numer konta, na które można wpłacać datki: Bank Spółdzielczy w Niemczy, konto nr 10 9533 1056 2006 0015 2350 0001.



ARCHIWUM PARAFII

Wieczór Tumski o Ormianach

Jesteśmy razem od 700 lat

O wielowiekowych związkach łączących Ormian i Polaków opowiadał 26 lutego ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, duszpasterz Ormian w Polsce.

Wykład odbył się w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego w ramach lutowego Wieczoru Tumskiego. Ks. T. Isakowicz-Zaleski mówił między innymi o ormiańskich duszpasterzach, służących także w polskich kościołach. Przedstawił postać abpa Józefa Teofila Teodorowicza, ordynariusza diecezji lwowskiej, zmarłego w 1938 r. Był on, jak mówił prelegent, „ostatnim biskupem katolickim Europy Środkowo-Wschodniej, któremu również ze względów politycznych odmawia się pra-



RADEK MICHALSKI

wa do własnego grobu”. Na cmentarzu Orłąt Lwowskich znajduje się wprawdzie nagrobek arcybiskupa, jednak jego ciało spoczywa gdzie indziej. Ze względu na ryzyko profanacji ciała duchownego przez ko-

munistów, jego uczniowie przynieśli je kilkadziesiąt lat temu z cmentarza Orłąt, i do tej pory nań nie powróciło.

Po wykładzie, w części artystycznej, wystąpił zespół „Musa – ler”. Wszyscy członkowie

tej grupy, powstałej w 2003 r., są Ormianami mieszkającymi w Polsce. W repertuarze zespołu znalazły się tradycyjne utwory ormiańskie.

Spotkanie cieszyło się sporym zainteresowaniem. Jeszcze przed rozpoczęciem wykładu w auli zabrakło miejsc siedzących, a w trakcie z trudem można było przycisnąć się pomiędzy stojącymi już słuchaczami. Wśród nich znaleźli się także

Ormianie mieszkający na Dolnym Śląsku.

Patronem medialnym Wieczorów Tumskich jest wrocławska redakcja „Gościa Niedzielnego”.

RADEK MICHALSKI

Final IV Dolnośląskiego Międzyszkolnego Konkursu Karaoke

Śpiewali u salezjanów



ARCHIWUM SALEZJAŃSKIEGO LO

Uczestnicy konkursu na scenie

Już po raz czwarty Liceum Salezjańskie we Wrocławiu zorganizowało Dolnośląski Międzyszkolny Konkurs Karaoke.

22 lutego jury z grona blisko 50 uczestników wyłoniło najlepszą trójkę. Pierwsze miejsce przyznano Barbarze Miedzińskiej – uczennicy Gimnazjum nr 2 we Wrocławiu, która wykonała m.in. utwór „Ostatni” Edyty Bartosiewicz. Drugie miejsce zajęła Agniesz-

ka Sadowska z Zespołu Szkół Społecznych nr 1 EKOLA we Wrocławiu, trzecie – Adriana Bujala z LO im. Księcia Bolka w Jaworze. Zwycięzcy, która już po raz trzeci brała udział w konkursie, ze wzruszeniem odebrała dyplom oraz odtwarzacz MP3. „Wszyscy uczestnicy byli najlepsi i śpiewali cudownie” – powiedział jeden z członków jury. Kolejną edycję konkursu zapowiedziano na styczeń roku 2007. **DISL**

Święto „czwórkowej” wspólnoty

Imieniny „Wujka”

Wychowankowie ks. Aleksandra Zienkiewicza – „Wujka” – spotkali się, jak co roku, by uczcić jego imieniny.

25 lutego zgromadzili się przy grobie legendarnego duszpasterza akademickiego na wrocławskim cmentarzu przy ul. Bujwida (na zdjęciu), gdzie odmówili w jego intencji Różaniec. Następnie uczestniczyli w Eucharystii w kościele pw. św. Piotra i Pawła na Ostrowie Tumskim. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył bp Andrzej Siemieniowski. Biskup zauważył, że choć ks. A. Zienkiewiczowi

przysługiwało wiele zaszczytnych tytułów związanych z pełnieniem ważnych funkcji kościelnych, to nazywany jest najczęściej „Wujkiem”. To określenie, zaczerpnięte ze słownictwa rodzinnego, jest jak najbardziej właściwe w gronie ludzi wierzących w jednego Boga, który jest naszym Ojcem, i nazywających się braćmi i siostrami.

W podobnie rodzinnej atmosferze odbyła się agapa, gromadząca osoby związane z ks. A. Zienkiewiczem i z dawnym Duszpasterstwem Akademickim „pod Czwórką”. **AC**



PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. św. Elżbiety Węgierskiej przy ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu (dekanat Wrocław Śródmieście)

W służbie Bogu i człowiekowi

Początki liczącej dziś blisko 20 tysięcy mieszkańców parafii sięgają końca XIX w., kiedy to na peryferiach ówczesnego Wrocławia siostry elżbietanki wybudowały kościół i szpital.

Pacjentom tego ostatniego od przeszło stu lat służą pracujący w parafii kapłani. Działalność duszpasterska we wspólnocie koncentruje się dzisiaj na dwóch głównych zadaniach – umacnianiu wiary parafian oraz pracy charytatywnej.

Wzrastać w wierze

Służy temu ustawiczna katecheza dla dorosłych, prowadzona przez ks. Franciszka Głoda, proboszcza wspólnoty. Regularne spotkania ma również licząca około 120 osób wspólnota neokatechumenalna. W parafii mieści się też siedziba wrocławskiego duszpasterstwa Romów, którym posługuje ks. Wojciech Kubisiak. Z kolei Bractwo Miłosierdzia Bożego zrzesza rodziny, które co tydzień gromadzą się na wspólnej modlitwie w kościele i przyjmują kolejno do swoich domów tryptyk Pana Jezusa Miłosiernego. Na Grabiszyńskiej jest też wiele innych grup parafialnych, m.in. Odnowa w Duchu Świętym, redakcja pisma dyskusyjnego „Jak

być człowiekiem?” oraz oddział Akcji Katolickiej. Działa także, czynna codziennie, biblioteka parafialna.

W pracy z dziećmi udzielają się tutejsi księża, katecheci świeccy oraz siostry felicianki, obecne w parafii od 1962 r. Uczestnicy Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci codziennie modlą się w intencji swoich małych braci i siostr na całym świecie, które nie znają jeszcze Pana Jezusa. Z kolei młodzież spotyka się z ks. W. Kubisiakiem na piątkowych Mszach św. oraz na sali gimnastycznej, by pograć w siatkówkę. Proboszcz spędza ze studentami środowe wieczory, dyskutując z nimi na różne tematy.

Mocną grupę stanowią ministranci. „Co tydzień odbywają się spotkania formacyjne – mówi Tadeusz Woźny, zajmujący się szkoleniem Liturgicznej Służby Ołtarza. – Pełna formacja, począwszy od kandydatury na ministranta, trwa 6 lat i kończy się egzaminem lektorskim w katedrze”. Jesienią ministranci z Grabiszyńskiej odwiedzają zaprzyjaźnioną grupę LSO w Chrzęstawie, gdzie odbywa się wspólne pożegnanie wakacji.

Grupy charytatywne

Są trzy. Pierwsza zajmuje się niesieniem pomocy materialnej osobom biednym z parafii.



KUBA LUKOWSKI

Kościół parafialny ma charakterystyczną, ażurową wieżę

Druga skupia młodzież i absolwentów, którzy prowadzą świetlicę środowiskową, a podczas wakacji i ferii zimowych pełnią posługę wychowawczą dla dzieci wyjeżdżających do parafialnych ośrodków charytatywnych. Trzecia w parafialnej kuchni charytatywnej przygotowuje około 300 posiłków dziennie, rozdawanych następnie wśród potrzebujących.

Osoby starsze mogą zregenerować duszę i ciało w parafialnych ośrodkach charytatywnych w Jelczu-Laskowicach i w Jugowicach, gdzie działa również schronisko dla bezdomnych mężczyzn „Albertówka”.

KUBA LUKOWSKI



KS. PRAŁAT FRANCISZEK GŁÓD

jest proboszczem wspólnoty na Grabiszynku od 1977 r. Urodził się w 1939 r. w Zabrnem w Małopolsce. Święcenia kapłańskie otrzymał we Wrocławiu w 1964 r.

ZDANIEM PROBOSZCZA

W obecnym ześwieczonym i zmaterializowanym świecie, nastawionym na dobra i powodzenie materialne, św. Elżbieta uświadomienia i przypomina, że od autentycznego życia religijnego zależy chrześcijańskie postępowanie. Świadczenie dobra jest zawsze aktualne, a potrzebujących wielu. Oczekują pomocy chorzy, zniedołężniai, a także osamotnieni. W naszej parafii jest wiele inicjatyw, które na pewno popiera św. Elżbieta. Można się w nie włączyć, pomagając np. w kuchni dla ubogich, świetlicy dla dzieci, w ośrodkach charytatywnych w Jelczu i Jugowicach. O gotowości dzielenia się z innymi świadczy choćby przyjmowanie przez parafian i goszczenie dzieci z Litwy i Grodzieńszczyzny. Można też uczestniczyć w grupach formacyjnych i modlitewnych. Św. Elżbieta uczy także, że w każdej epoce i w każdych warunkach, nawet bardzo trudnych, możliwe jest osiągnięcie świętości, o ile przyjmie się na serio naukę Ewangelii.

Zapraszamy do kościoła

- Niedziele i święta: w kościele parafialnym o godz. 7.00, 8.00, 10.00, 11.15, 12.30, 14.00, 18.30, 20.30, w kaplicy szpitalnej o godz. 9.00
- Dni powszednie: w kościele parafialnym o godz. 6.30, 7.30, 18.30